

k:5958

W artykule pt. "Propaganda dla idiotów" /SW nr 18/48 z 8 maja 1983r/ cytuje się rzekomą wypowiedź pułkownika LWP i członka PZPR: "Ten system nie ma żadnego honoru, żadnej twarzy, żadnych zasad. Przeciwników swoich będzie zawsze opluwał, oczerniał i próbował zniszczyć wszelkimi metodami, nie ważne są fakty, nie ważne jest rzeczywistość, nie ważne żadne prawdopodobieństwo. Chodzi tylko o to, żeby opluć, zarzygać".

k:5961

Autor artykułu "Organizacja, samoobrona siła" /"SW" nr 19/49 z 15 maja 1983r/ wyraża się aprobatycznie na temat ataków na funkcjonariuszy MO i interweniujących w zamieszkałych ulicznych 31 sierpnia 1982r. Tekst pt. "Dwagi programowe w obronie własnej" postuluje utworzenie organizacji wykonującej w "imieniu Polski Podziemnej" wyroki na "pachołkach samozwańczego reżimu" /SW nr 20/50 z 22 maja 1983r/

"Solidarność Walcząca" z 29 maja 1983r publikuje autoryzowany wywiad z Kornelą Morawiecką w którym organy władzy PRL określa on jako "Władzę komunistów, terrorystów, rządzących narodem wbrew jego woli w oparciu o zorganizowany terror zwany praworządnością i bezprawie zwana prawem".

W kolejnym numerze tego pisma z 6 czerwca 1983r jako formę walki prowadzącej do "zwycięstwa" proponuje się i pochwała "masowy zorganizowany sabotaż", a także w oświadczeniu Rady "Solidarności Walczącej" nawołuje się do walki na murach - malowanie napisów, symboli, rozklejanie ulotek.

Numer z 12 czerwca zawierał informację pochwalającą pobicie redaktora Dziennika Telewizyjnego M. Lewickiego.

k.5976-5977

W obszernym artykule redakcyjnym pt. "Koniec wojny" zamieszczonym w "Solidarności Walczącej" z 24 lipca 1983 r. w fałszywym świetle przedstawiono ustawy uchwalone po zniesieniu stanu wojennego, określając PRL jako "państwo policyjne", zaś Sejm pomówiono o narzucanie systemu opartego o "zło i nienawiść" oraz stwierdzono konieczność zastosowania nowych środków "walki". - sabotażu i represjonowania "sługusów reżimu".

k.5978

W numerze z 7 sierpnia 1983 r. stwierdzono "efektem 39 lat sowiecko-komunistycznych rządów jest pograżenie Polski w bezdennym kryzysie gospodarczym, jej degradacja w stosunku do większości krajów świata".

k.5993

Oświadczenie Kornela Morawieckiego z "Solidarności Walczącej" z 21 listopada - 4 grudnia 1983 r. zawiera sformułowania poniżające oraz wyszydzające ustrój i rząd PRL, w szczególności: "Polską gospodarkę od 39 lat dławi pętla komunizmu. Za ekonomiczną truciznę odpowiedzialna jest namiestnicza, nieudolna i zbrodnicza władza. Doprowadziła ona do tego, że kto ma władzę ten ma żywność, dla reszty są kolejki i nagie baki. A rząd się żywi i wyżywi robotniczą krwawicę. Zużywają się maszyny i środowisko, spada produkcja na rynek, ale rosną zbrojenia. Armaty zamiast masła - ale oficjalnie pokój i socjalizm. Panoszą się klanstwo i czerwona buta. Polityczne, gospodarcze i militarne decyzje zapadają nie tylko bez kontroli, ale nawet bez wiedzy ludu pracującego miast i wsi".

k.5996

W kolejnym numerze tego pisma zamieszczono wezwania do czynnego uczestnictwa w działalności konspiracyjnej - kolportowania prasy, malowania napisów, udział w strajkach i akcjach protestacyjnych.

k.6000

W numerze z 18 - 25 grudnia 1983 r. określono PRL jako "ekonomicznego bankruta i politycznego aroganta". Od stycznia 1984 r. "Solidarność Walcząca" rozpoczęła szereg publikacji akcję propagandową na rzecz bojkotu wyborów do rad narodowych.

6027-6028 W "Solidarności Walczącej" z 26 lutego - 4 marca 1984 ustrój PRL określono jako "totalitarny komunistyczny system ciemniący i degradujący ludzi, myśli i narody".

3589-3596 Biuletyn Dolnośląski w 1/51 ze stycznia 1984 r. zakwestionowany u Izabeli Witowskiej, zawiera wezwanie do podejmowania w walce przeciwko władzy "zorganizowanych działań dywersyjnych, a także pomówienie władz PRL o prowadzenie "krynicznej i amoralnej" polityki wobec poczynań Kościoła".

W mieszkaniu Ewy Grzegorzewskiej zakwestionowano znaczne ilości różnego rodzaju wydawnictwa i pisma tajnych struktur "Solidarności" z terenu kraju, a m.in. 85 egzemplarzy biuletynu informacyjnego BIS z 19 marca 1984 r. i 76 egzemplarzy tego samego pisma z 16 kwietnia 1984 r., 4 egzemplarze miesięcznika "Prawda" wydawanego przez RKS Dolny Śląsk z lutego 1984 r.

k.3499 a Ostatnie z pism zawierało artykuł pt. "Tradycje wyborcze czerwonych", gdzie zamieszczono sformułowanie wyzydzające i poniżające rząd i Sejm PRL - "Społeczeństwo polskie nie ma najmniejszego wpływu na to, kto w jego imieniu będzie udzielał absolutorium dla rządu zajmującego naszą gospodarkę i zatwierdzał zbrodnicze antynarodowe dekrety. W obecnej chwili nie mamy i nie możemy mieć wpływu na wyniki wyborów. Skład Wysokiej Izby odzwierciedlał będzie gust generała i jego czerwonych kamratów"....

Przesłuchani w charakterze podejrzanych Kazimierz Klementowski, Andrzej Domaradzki, Andrzej Nowakowski, Jerzy Kienik, Ryszard Kożuch, Rudolf Szydełko, Olimpia Panasiak, Zdzisław Naskręt, Jerzy Żurko i Miłosz Matejko - przyznali się w całości lub części do popełnienia zarzucanych im czynów i złożyli wyjaśnienia.

W szczególności:

k.212-217,
241-393
5264-5318 Kazimierz Klementowski - wyjaśnił, iż od wiosny do końca czerwca 1982 r. z inicjatywy mającego kontakt z Regionalnym Komitetem Strajkowym Pawła Falickiego prowadził w swoim

mieszkańcu punkt kolportażu " Z dnia na dzień". W sierpniu 1982 r. doszło w jego mieszkaniu do spotkania Pawła Falickiego, Kornela Morawieckiego i Hanny Łukowskiej-Karniej. W listopadzie 1982 r. po zawarciu bliższej znajomości Falicki zaproponował mu działania w strukturach "Solidarności Walczącej", a po wyrażeniu przez niego zgody na tę propozycję skontaktował go z Kornelem Morawieckim.

W wyniku przeprowadzonej z Kornelem Morawieckim rozmowy podjął się organizacji i kierowania kolportażem wydawnictw "Solidarności Walczącej" na terenie Dolnego Śląska. Do współpracy przydzielono mu Marię Trąbską, posługującą się pseudonimem " Elżbieta", a w późniejszym okresie "Anka". W styczniu 1983 r. uruchomiono punkt kolportażowy przy ul. Małopanewskiej 7/14 we Wrocławiu, w mieszkaniu Janiny Baluch. Punkt ten zaopatrywał w pismo "Solidarność Walcząca" Wołów, Brzeg Dolny oraz Kępno, a w późniejszym okresie także Kłodzko - w ilości łącznej 200 - 300 egzemplarzy jednorazowo. Gotowe pismo do tego punktu dostarczał Kazimierz Klementowski, odbierając je od nieznanego mężczyzny w rejonie ulicy Kiełbaśniczej. Oprócz "Solidarności Walczącej" punkt ten rozprawdzał także "Biuletyn Dolnośląski", "Republikę", "Republikę" oraz matryce do druku "Solidarności Walczącej". W związku ze zgłoszeniem się przedstawicieli Świdnicy i Wałbrzycha, Maria Trąbska uruchomiła nowy punkt kolportażu w rejonie ulic Powstańców Śląskich i Przedowników Pracy z tym, że punkt ten otrzymywał przede wszystkim matryce, a ponadto niewielkie ilości gotowych pism. W kwietniu 1983 r. zaszkła konieczność zawieszenia działalności punktu prowadzonego przez Janinę Baluch. W związku z tym Elżbieta Szulgan zorganizowała nowy punkt pod kryptonimem "Piotr", w mieszkaniu swojej znajomej - Darii Watach przy ul. Pugeta 4. Punkt ten prowadził kolportaż do Strzelina, Kępna i Kłodzka. Do końca czerwca 1982 r. działały punkty przy ul. Pugeta i na Krzykach, natomiast na okres wakacji została wznowiona działalność punktu prowadzonego przez Janinę Baluch, gdzie zorganizowano też spotkanie osób prowadzących działalność w terenie

W spotkaniu tym uczestniczyli Maria Trąbska i Paweł Falicki.

Jak wyjaśnił Kazimierz Klementowski, od kwietnia 1982 r. do współpracy z jego grupą skierowany został Marian Krzemiński, pseudonim "Szymek". Po okresie letnim Elżbieta Szulgan zorganizowała następny punkt kolportażu wydawnictw oznaczony kryptonimem "Stefan" - w swojej znajomej Annie Litwickiej. Działał on do 14 grudnia 1983 r., obsługując odbiorców z Lubina, Kępna, Milicza, Strzelina, Kłodzka.

Została zmieniona rola punktu "Piotr", który od rozpoczęcia działalności "Stefana" służył jako miejsce odbioru nakładu z drukarni, rozdzielania go na paczki i przekazania do punktu kolportażu.

Czasowo, w listopadzie 1983 r., działał też punkt "Maria", prowadzony przez Elżbietę Skwarczyk w jej miejscu zamieszkania w Hotelu Robotniczym przy ul. Mieleckiej. Stamtąd wydawnictwa po przepakowaniu zostały dostarczone do punktu "Stefan" oraz "Paweł", zorganizowanego pod koniec listopada w mieszkaniu nr 5 przy ul. Białowieckiej 21

13 grudnia 1983 r. do punktu "Paweł" został dostarczony przez Andrzeja Domaradzkiego nakład "Solidarności Walczącej" i innych pism. Według rozdzielnika został podzielony i zapakowany, jak wyjaśnił Kazimierz Klementowski, przez niego i Mariana Krzemińskiego. Na opakowaniach umieszczono kryptonimy odbiorców i ilość egzemplarzy danego tytułu: np. "Zakopane" - Wałbrzych, "Grab" - Kłodzko, "Lama" - Milicz, "Brzoza" - Strzelin, "Hel" - Brzeg. Maria Trąbska miała wydać paczki przeznaczone dla punktu "Stefan" Elżbiecie Szulgan, a nadto paczki dla Wałbrzycha, Kłodzka i Brzegu - bezpośrednio kurierom. Nadto Kazimierz Klementowski wyjaśnił, że od kwietnia 1983 r. sprawy organizacyjne "Solidarności Walczącej" zaczął przejmować Wojciech Myślecki, pseudonim "Cyprian", który faktycznie pełnił funkcję zastępcy Kornela Morawieckiego. Od "Cypriana" otrzymał adresy punktów kontaktowych przy ul. Smoluchowskiego 34/1 i Książewicza - warsztat naprawy samochodów. Z "Cyprianem" spotykał się kilkakrotnie w sprawach organizacyjnych związanych z kolportażem wydawnictw "Solidarności Walczącej" na teren Dolnego Śląska.

Zdaniem Kazimierza Klementowskiego, Zofia Maciejewska, pseudonim "Janusz", była odpowiedzialna za poligrafię "Solidarności Walczącej", kierując drukiem i prowadząc rozliczenia z tego tytułu.

Hanna Fukowska-Karniej organizowała wszystkie spotkania z Kornelam Morawieckim, a także uczestniczyła w nich. Skierowała do współpracy z Kazimierzem Klementowskim - Marię Trąbską i Mariana Krzemińskiego, który jesienią 1983 r. zastępował go koordynując kolportaż wydawnictw.

Kazimierz Klementowski wyjaśnił także, że Andrzej Domaradzki, pseudonim "Sławek", został do niego skierowany z polecenia Zofii Maciejewskiej i zajmował się dostarczaniem materiałów - papieru, farby do druku oraz odbiorom z drukarni gotowego nakładu i przerzucaniu go do punktu kolportażu, Piotr Medoń - pseudonim "Jędrak" - z polecenia Wojciecha Myśleckiego zajmował się dostarczaniem papieru do druku, m.in. przywiózł do punktu przy ul. Białowieskiej zakwestionowany tamże papier, a nadto zgłosił zapotrzebowanie na pięć odbiorników radiowych dobrej jakości z Dzierżoniowa. Znał adresy 2 punktów "Piotr" i "Maria"

W miejscach zamieszkania Ewy Grzegorzewskiej, Teresy Czarneckiej i Ewy Kozłowskiej odbyły się spotkania z Kornelam Morawieckim.

Nadto z mieszkania Ewy Grzegorzewskiej przy ul. Białej nr 85/87 Zofia Maciejewska wydała mu 200 - 300 sztuk "Biuletynu Dolnośląskiego".

W końcowej fazie postępowania przygotowawczego Kazimierz Klementowski odwołał częściowo swoje wyjaśnienia w szczególności odnośnie Wojciecha Myśleckiego, Piotra Medonia, Janiny Baluch, stwierdzając, iż nie prowadzili oni zakazanej prawem działalności.

Zaprzeczenie poprzednim wyjaśnieniom jako gołosłowne i sprzeczne z zebranymi dowodami na wiarę nie służy.